



Krokodyle łyzy?

Dziś o emocjach, świecie przyrody i... nieco o sztuce. Wszystko w wydaniu „maxi” i ogromnej skali - bo i przedsięwzięcie jest niemałe, a na dodatek obejmuje działania wpływające przyszłość kolejnych pokoleń!

„Płacz zwierząt” to najnowsza seria instalacji artystycznych - zdjęć, których cel jest inny niż większość tego typu przedsięwzięć. Poza rolą czysto estetyczną, wizualną, ma ona jeszcze jedno, znacznie ważniejsze zadanie. **Julien Nonnon** - twórca [street artu](#), o którym pisaliśmy już tutaj - [klik](#), chciał w nietypowy sposób zwiększyć świadomość na temat wymierania najbardziej majestatycznych górskich stworzeń. To wołanie o pomoc!

Zobaczcie, jak pracował Julien:

>

Dzięki krótkotrwałej, przemijającej naturze przedstawień zwierząt, uzyskanej przez silny projektor, autor chciał podkreślić zagrożenia, z jakimi zmagają się te piękne zwierzęta w swoim środowisku. Sylwetki wyświetlane są nocą, w ogromnym powiększeniu, na tle oryginalnych, naturalnych siedlisk.



źródło: www.juliennonnon.com

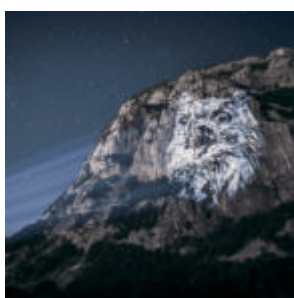
„Planuję wyświetlić więcej zdjęć zagrożonych wyginięciem zwierząt w kolejnych częściach świata. Na przykład lwy w górach Atlas, wymarłe w 1950 roku, pumy w Kalifornii (których wymieranie zostało potwierdzone kilka miesięcy temu), a także goryle w rejonie Wielkich Jezior – ich wymieranie zostało przyspieszone przez konflikty i wycinki lasów. Poprzez pryzmat mojej sztuki chcę też inspirować do spotkań lokalnych społeczności z interesariuszami, które mogłyby wpłynąć na ochronę środowiska i zwierząt, a także zachęcać młodzież do działań na rzecz ich własnej przyszłości”.

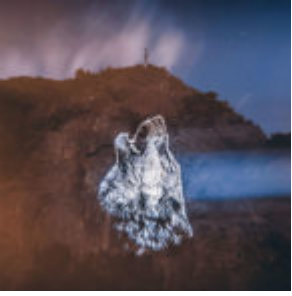
- zaznacza Julien Nonnon

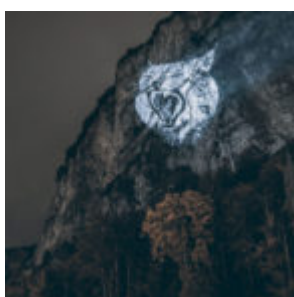
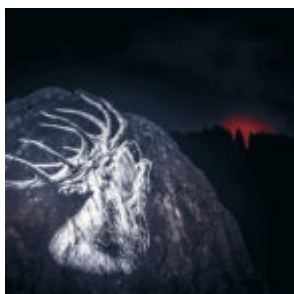
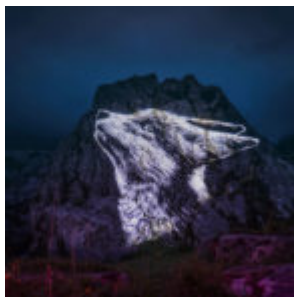


źródło: www.juliennonnon.com

Więcej informacji na stronie: www.juliennonnon.com







źródło: www.juliennonnon.com